
RECENZJE

Emery de Gaál, *O Lord, O seek Your Countenance. Explorations and Discoveries in Pope Benedict XVI's Theology*, Emmaus Academic, Steubenville 2018.

Emery de Gaál jest katolickim księdzem należącym do diecezji Eichstätt w Bawarii. Na co dzień pracuje jednak jako wykładowca teologii systematycznej na Uniwersytecie St. Mary of the Lake w Mundelein w Stanach Zjednoczonych. Szlify teologiczne zdobywał m.in. w Chicago, Pittsburghu i Monachium. Jest on cenionym autorem publikacji poświęconych m.in. teologii Josepha Ratzingera/Benedykta XVI. Na kilku stronach niniejszej recenzji zaprezentowana będzie jedna z najnowszych prac tego niemiecko-amerykańskiego autora, zatytułowana *O Lord, O seek Your Countenance. Explorations and Discoveries in Pope Benedict XVI's Theology*. Polscy teologowie, którzy chcą zajmować się myślą Benedykta XVI, powinni sięgać nie tylko po rodzime pozycje, ale także orientować się w światowej teologii. Stąd wziął się pomysł recenzji tej pozycji anglojęzycznej przez polskiego recenzenta.

Omawiana publikacja składa się z ośmiu rozdziałów poświęconych różnym aspektom teologii bawarskiego profesora Josepha Ratzingera/Benedykta XVI. Pierwszy rozdział ukazuje rys chrystologiczny teologii obecnego papieża emeryta (*The Christocentric Shift: An Appreciation of The Theological Achievements of Pope Benedict XVI's Pontificate*) oraz jest wyrazem uznania dla niego (s. 1–23). Według autora dwie osoby są Josephowi Ratzingerowi bliskie życiowo i teologicznie. To duchowe pokrewieństwo dotyczy Johna Henry'ego Newmana oraz Jana Pawła II. Obaj także zostali przez papieża z Bawarii beatyfikowani. Na ponad dwudziestu stronach Emery de Gaál przekonuje, że pontyfikat Benedykta XVI był najbardziej teologicznie płodnym pontyfikatem od czasów Leona Wielkiego i Grzegorza Wielkiego. Wydarzeniami, które zarysowały wyraźnie akcenty teologiczne Benedykta XVI, była według autora książka beatyfikacja Johna Henry'ego Newman (2010 r.), spotkanie z ekumenicznym patriarchą Bartłomiejem w Konstantynopolu (2010 r.) oraz krótka wizyta w augustiańskim klasztorze w Erfurcie, gdzie przebywał Marcin Luter (2011 r.). Ważnym tematem pierwszego rozdziału jest krótkie omówienie trzech papieskich encyklik oraz czterech przemówień, w Regensburgu, Paryżu, Londynie i Berlinie.

Rozdział drugi kreśli obraz teologa Josepha Ratzingera podczas II Soboru Watykańskiego, jego teologicznej roli i wizji (s. 25–63). Niezwykle istotna dla zrozumienia pozycji Josepha Ratzingera na ostatnim soborze jest postać kardynała Josepha Fringsa. Emery de Gaál barwnie na kilku stronach przedstawia oso-

bę kardynała, jego teologiczne zapatrywania oraz pierwsze spotkania z młodym teologiem z uniwersytetu w Bonn. Teolog poszukujący informacji na temat tzw. źródeł Objawienia dowie się z publikacji, że dla Josepha Fringsa oraz Josepha Ratzingera nie może być mowy o dwóch źródłach Objawienia, ale o Bogu, która sam jest *unus fons* – jedynym Źródłem. Drugi rozdział ukazuje także młodego Ratzingera jako tego, który w okresie soborowym nie bał się zmiany języka teologii i duszpasterstwa. Przykładem jest chociażby postulat zmiany terminu „Kościół walczący” na „Kościół pielgrzymujący”.

Trzeci rozdział książki ukazuje wczesny wkład Josepha Ratzingera do teologii fundamentalnej w latach 1955–1961 (s. 65–99). Okres studiów teologicznych braci Ratzingerów przypadał na czasy, w których silny był jeszcze tomizm, a raczej neotomizm. Autor książki uczciwie odnotował, że chociaż Joseph i Georg studiowali w tym duchu, to jednak przynajmniej dla pierwszego z nich bardziej przekonujące podejście reprezentowali tacy myśliciele jak: Augustyn, Bonawentura, Blaise Pascal, John Henry Newman oraz Romano Guardini. Emery de Gaál przekonuje także na kartach swojej książki, że u Josepha Ratzingera cenny jest wynik bliskiej korelacji pomiędzy liturgią, modlitwą, Pismem Świętym a teologią oraz życie. Według autora tę bliskość Ratzinger zawdzięcza m.in. Josephowi Pascherowi, profesorowi liturgii na Uniwersytecie Ludwika Maksymiliana w Monachium. Nie należy w recenzji odbierać czytelnikom książki radości z lektury. W tym miejscu recenzent sygnalizuje jedynie, że w tym rozdziale Emery de Gaál ukazał m.in. całą paletę nazwisk myślicieli, których dorobek Joseph Ratzinger twórczo podejmował w swoich wykładach. Jednym z centralnych tematów jego teologii fundamentalnej było rozróżnienie na „Boga filozofów” i „Boga wiary”.

Kolejny rozdział jest niezwykle krótki (s. 101–111). Na dziesięciu stronach autor powiązał Benedykta XVI z objawieniami fatimskimi oraz przyszłością Kościoła. Rozpoczął jednak nie od Fatimy, lecz od wizyty papieża z Niemiec w maryjnym sanktuarium w Etzelsbach w 2011 roku. Podobnie jak sanktuarium w Fatimie, miejsce to jest przykładem maryjnego orędzia. Wybrzmiewało ono szczególnie wyraziście w czasach panowania nazistów i komunistów, a także dzisiaj jest aktualne wobec wyzwań ateizmu. Gdy omawia się związek Josepha Ratzingera z Fatimą, okazuje się, że wynikał on m.in. z funkcji prefekta Kongregacji Nauki Wiary. Z tym natomiast wiązał się trzeci sekret fatimski, ujawniony w 2000 roku.

Rozdział piąty rozpoczyna się informacją o jedynym kursie z mariologii, który Joseph Ratzinger prowadził w semestrze letnim w 1957 roku (s. 113–135). W tej części recenzowanej książki mariologia uprawiana przez Josepha Ratzingera została powiązana z chrystologią oraz eklezjologią. Wskazuje na takie powiązanie chociażby tytuł mariologiczny *Theotokos*. Przechodząc do konkretnych zagad-

nień z mariologii, Ratzinger analizował nie tylko definicje dogmatyczne, ale także dawniejsze dokumenty, np. bullę Piusa V potępiającą stanowisko Michała Bajusa. Okazuje się, jak pisał de Gaál, że także sformułowanie „współodkupicielka” znalazło się w refleksji teologicznej przyszłego papieża, który wyjaśniał je z pomocą myśli Augustyna.

Szósta część książki poświęcona jest chrystologii Benedykta XVI, zawartej w pierwszej części trylogii *Jezus z Nazaretu* (s. 137–146). Niezwykle cenna jest uwaga autora skierowana na metodę odczytywania Biblii stosowaną przez Josepha Ratzingera. Hermeneutyka następcy Piotra chce łączyć ze sobą wiarę, rozum i duchowe czytanie Pisma. Nie jest to zatem zimna metoda historyczno-krytyczna, która może zgubić z horyzontu Boga i Jego natchnienie. Amerykański teolog niemieckiego pochodzenia wskazał na interdyscyplinarność chrystologii Benedykta XVI, gdy przywołał rozważania Ratzingera o gwiazdzie prowadzącej magów z wykorzystaniem badań Johanna Keplera.

Kolejny rozdział poświęcony jest Objawieniu (s. 147–202). Ten długi tekst został pierwotnie opublikowany w polskim czasopiśmie naukowym „Poznańskie Studia Teologiczne”, a o czym autor informuje w przypisie. Czytelnik otwierający ten fragment książki zostanie zapoznany z tekstami Ratzingera, które poruszają problem teologii historii u Bonawentury. Kolejno wskazany został wkład młodego teologa w rozumienie Objawienia na II Soborze Watykańskim. Następne strony to Ratzinger „posoborowy”, a więc prezentacja teologii Objawienia, ale kreślonej po ostatnim soborze. Wreszcie ostatni fragment stanowi analizę myśli już samego Benedykta XVI.

Ósmy rozdział książki (oryginalny tytuł: *Theology as Lived Christian Discipleship*) Emery de Gaál poświęcił teologii jako żyjącemu chrześcijaństwu (s. 203–238). W tym miejscu recenzent przywołał tylko kilka powiązań, które można odnaleźć w książce: prawda i wolność, Pismo i Tradycja, Kościół i liturgia, ojcowie Kościoła i historia. Dzięki takiej rozpiętości tematów została zaprezentowana cała gama problemów podejmowanych w teologii przez Josepha Ratzingera.

Zakończenie książki do dwie recenzje książek, których autorami są Maximilian Heinrich Heim (s. 239–242) i Thomas Rießinger (s. 243–245). Dość wspomnieć, że pierwsza z nich zawiera słowo wstępne pióra Josepha Ratzingera.

Mogłoby się wydawać, że na temat teologii emerytowanego papieża pisali już wszyscy i napisano wszystko. Okazuje się jednak, że zdarzają się takie prace, które nie tylko recenzują i prezentują dorobek „Mozarta teologii”, ale osadzają ją także w aktualnym kontekście życia Kościoła i świata. Do takich prac należy książka, której autorem jest Emery de Gaál. O renomie tego teologia świadczy to, że wysokie noty tej książki wystawiła Tracey Rowland, znana australijska profe-

sor teologii i znawczyni teologii papieża emeryta. Jej słowa znajdują się na okładce publikacji. Emery de Gaál to teolog, który nie boi się prezentować wyników swoich badań także za granicą, m.in. w Polsce. Recenzowana książka skierowana jest bez wątpienia w pierwszej kolejności do teologów i znawców myśli Josepha Ratzingera. Jednakże jest to lektura godna polecenia również tym, którzy być może rozpoczynają swoje wprowadzenie w chrześcijaństwo i jego teologię. Nie mogli wybrać lepszego przewodnika niż Benedykt XVI. Warto dodać, że język angielski jest współczesną *lingua franca* także na gruncie teologii, a więc dostęp do tej pracy mają nie tylko ci, dla których jest on językiem ojczystym. Jest to uwaga ważna, ponieważ także Polska teologia powinna być na bieżąco ze światową debatą teologiczną. Życzyć należy tylko, aby wartościowe książki z zagranicy – a do takich bez wątpienia należy recenzowana publikacja – znajdowały czytelników i tłumaczy także nad Wisłą.

Paweł Beyga

Anna Maliszewska, *W stronę antropologii inkluzywnej: głęboka niepełnosprawność intelektualna a człowieczeństwo. Studium z zakresu katolickiej teologii niepełnosprawności*, Katowice: Wydawnictwo UŚ 2019, 332 s.

Żyjemy w świecie, który chce poznać wszystko lepiej i dokładniej. Obok pozytywnych cech tego zjawiska widać jego negatywne skutki. Jednym z nich jest fragmentaryzacja wiedzy, a w konsekwencji fragmentaryzacja prawdy. Prawdy o świecie, a przede wszystkim o człowieku. W świetle wiedzy (prawdy) częściowej próbuje się dokonywać oceny całości. Człowiek nie tylko zatracza obiektywną prawdę o naturze świata, ale przede wszystkim o sobie samym: kim jest i dokąd zmierza. Wyzwaniem dla współczesnej nauki staje się konieczność konfrontacji bardzo specjalistycznych dziedzin nauki z dziedzinami, które szukają odpowiedzi całościowej – filozofią i teologią.

Teologia mówi o Bogu, który jest doskonały i jest źródłem wszelkiej doskonałości. Mając przed sobą recenzowaną książkę, możemy więc zapytać: Czy teolog, zajmując się relacją głębokiej intelektualnej niepełnosprawności człowieka i Bogiem, nie chce jakoś Boga usprawiedliwić? Bynajmniej. Autorka w sposób przekonujący pokazuje, że prawda o Bogu i prawda o człowieku nie stoją nigdy w żadnej sprzeczności. Można by tytuł książki odwrócić i powiedzieć, że Autorka